



Morskie kąpiele: Kuracjusze, używający morskiej kąpiei w Abbazji: wśród nich Irena Bohuss-Hellerowa (1). i dyrektor L. Heller (2).

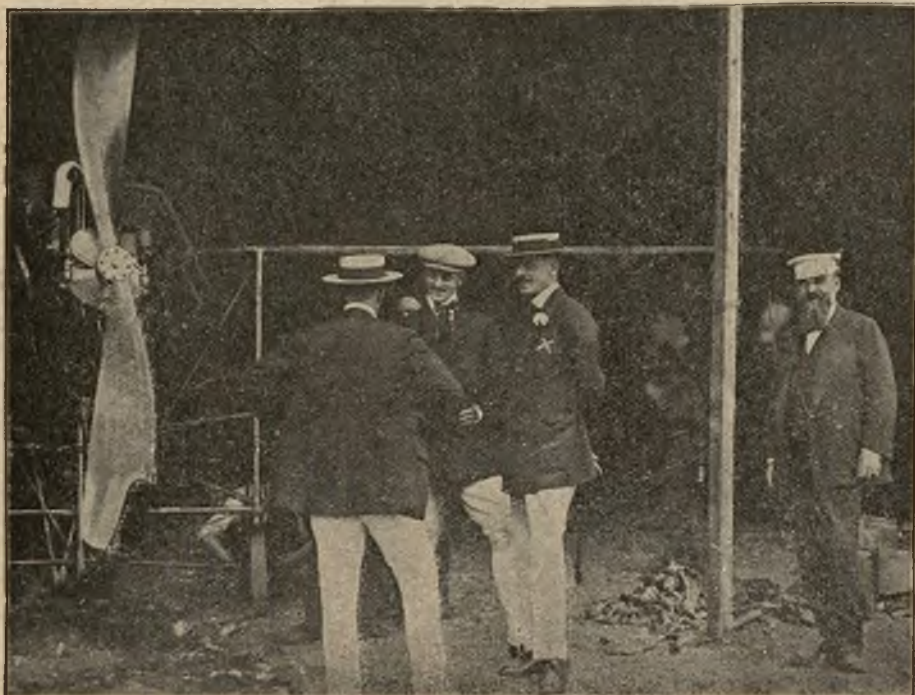
zapomni o troskach i kłopotach codziennego życia i z nowym zasobem sił powróci do dalszej pracy.

Polaków, jak zwykle, bawi w Abbazji sporo. To też język polski słyszy się tam w restauracjach, kawiarniach, salach koncertowych, nad morzem, a nawet w morzu.

Z pomiędzy znanych ogólnie osób bawi tam obecnie ceniona artystka śpiewaczka p. Irena Bohuss-Hellerowa ze swą siostrzenicą panną Kwiatkowską, przez kilka dni odpoczywał tam też po trudach całorocznej pracy dyrektor lwowskiego teatru Ludwik Heller. Jedną z zamieszczonych rycin przedstawia właśnie pp. Hellerów podczas kąpiei w morzu.

Przed kilkunastu dniami wydarzył się tam przykry ale na szczęście nie groźny wypadek znanemu awiatorowi austriackiemu, porucznikowi Bierowi. Wzleciał on na swym aeroplanie nad morze, pochwycyony jednak przez silny prąd wiatru nie mógł się utrzymać w powietrzu i spadł ze znacznej dość wysokości w morze. Sytuacja była przez chwilę krytyczna, gdyż aeroplan zaczął się coraz bardziej zanurzać w głąbię, co oczywiście groziło śmiałemu lotnikowi śmiercią. Na szczęście tuż obok znalazł się torpedowiec, którego komendant, hr. Zamagna, pospieszył naturalnie z pomocą tonącemu lotnikowi. W chwilę później porucznik Bier znalazł się prze-moczony doszczętnie, ale zdrowy i cały na pokładzie torpedowca, powitany uprzejmie przez podróżnych, wśród których była także p. Irena Hellerowa. Rycina nasza przedstawia właśnie por. Biera, w chwili gdy w nasiąkniętym wodą ubraniu opuszcza pokład torpedowca.

Także aeroplan wydobyto z morza, przyczem pokazało się, iż przymusowa kąpiel nie przyniosła mu wielkiej szkody. Na rycinie trzeciej widzimy wydobyty z wody aeroplan, a obok niego porucznika Biera, rozmawiającego z dyr. Hellerem.



Morskie kąpiele: Aeroplan p. Biera (X); obok dyr. Heller.

cyi wycieczka studentów politechniki wiedeńskiej pod przewodnictwem prof. dr. Haltera, prowadzona przez przedstawiciela namiestnictwa galicyjskiego radcę dworu Ingardena, celem obejrzenia robót wodnych w naszym kraju.

Po opuszczeniu Krakowa bawili studenci wiedeńscy w Tarnowie, gdzie zwiedzili roboty regulacyjne na Dunajcu, wodociąg tarnowski, w tym roku otwarty, oraz niezwykle, kryty most drewniany na Białe koło Tarnowa.

Następnie udali się do Przemyśla, skąd nastąpił powrót do Wiednia.

Nowy tryumf głośnego lotnika.

Z pośród współczesnych lotników europejskich wysunął się obecnie na czoło porucznik francuski Conneau, używający pseudonimu Beaumont, który brał udział w trzech największych przedsięwzięciach lotniczych, urządzonych w ostatnich czasach i we wszystkich zdobył palmę pierwszeństwa.

I tak por. Beaumont zdobył nagrodę za lot Paryż-Nicea-Rzym, dalej zdobył nagrodę za lot okrężny zachodnio europejski, wreszcie ostatnio był pierwszym w locie okrężnym angielskim, o nagrodę wyznaczoną przez „Daily Mail”.

Wszystkie te zwycięstwa przyniosły Beaumontowi poza owacyami, rozmaitemi zaszczytnymi od-



Wrzenie na Bałkanie: Ogłoszenie stanu oblężenia w Dżakowo.

Technicy wiedeńscy w Tarnowie.

Jak już donosiliśmy, bawiła niedawno w Gali-

zaczemiami itd., wcale piękną fortunę w postaci wysokich nagród, które łącznie wyniosły przeszło 500.000 franków.



Morskie kąpiele: Porucznik Bier na pokładzie torpedowca; na górze Irena Hellerowa.